

## AMERYKA – OLBRZYMI PARKING?

**Czas trwania:** 1x45 - 2x45 minut – w zależności od czasu trwania dyskusji

### Pomoce edukacyjne:

- Arkusze z ćwiczeniami (ilość kopii wystarczająca dla całej klasy)
- Przybory do pisania i papier
- Tabele



**Krok 1:** Nauczyciel na wstępie zapyta się uczniów:

1. *Jaki stosunek do aut mają obywatele Polski a jaki obywatele Ameryki?*
2. *Czy jest taki sam? Czy czymś się różni? Jeśli tak, to czym? Z czego to wynika?*
3. *Czym różni się ruch drogowy w Ameryce i w Polsce?*

(dalsze możliwe pytania wynikające z reakcji uczniów - w zależności od możliwości czasowych)

**Krok 2:** Nauczyciel rozda uczniom artykuł *Ameryka – olbrzymi parking*, uczniowie przeczytają artykuł i w parach odpowiedzą na pytania dołączone do tekstu. Nauczyciel monitoruje działanie, a następnie sprawdza odpowiedzi z całą klasą.

**Krok 3:** Nauczyciel podzieli uczniów na dwie grupy (jeśli uczniów jest więcej – na więcej grup). Grupa A będzie odgrywać rolę zwolenników ruchu kołowego, zadaniem ich będzie wymyśleć 5 argumentów, dlaczego auto jest potrzebne człowiekowi, natomiast grupa B będzie przeciwko rozwijaniu ruchu kołowego oraz wymyśli 5 argumentów, które powinny przekonać zwolenników używania aut. Po przygotowaniu odbędzie się debata między grupami.

### TEKST:

#### AMERYKA – OLBRZYMI PARKING

Tych podrabianych aut jest tysiące. Zrozumiałem to w roku 1983, tuż po opuszczeniu murów szkoły średniej. Wraz z kolegą nie udało się nam zdobyć biletów na koncert rockowy na Long Island i musieliśmy czekać przed Coloseum 3 godziny na autobus powrotny. Kiedy się rozejrzałem wokół siebie, nie dostrzegłem nic innego oprócz niekończących się parkingów otoczonych niekończącymi się autostradami, ulicami i oraz wjazdami i zjazdami z autostrady. Wszędzie pełno aut – setki i tysiące aut. Pomędzy tą lawiną betonu nie widziałem ani jednego drzewa, krzaka czy nawet źdźbła trawy.

Jak tylko zacząłem postrzegać auta w ten sposób, zdałem sobie sprawę, że w Północnej Ameryce niemal wszystko toczy się wokół aut. Dotyczy to architektury, zagospodarowania przestrzennego, życia społecznego i oczywiście zaopatrywania w podstawowe towary i usługi. W naszym społeczeństwie nawet najprostsze spotkanie

ludzi, na przykład na koncercie, czy przy okazji zawodów sportowych, nie obejdzie się bez tysiąca samochodów i kilometrów asfaltu.

W Ameryce zostało tylko kilka cennych miejsc, gdzie nie widać lub nie słychać żadnych dróg szybkiego ruchu czy autostrad. Nawet parki narodowe nie zostały oszczędzone. Na obszarze amerykańskich lasów państwowych o powierzchni 777 000 km<sup>2</sup> wybudowano do tej pory 617 000 km autostrad. Amerykanie „odpracowują” za kierownicą średnio 10 czterdziestogodzinnych tygodni roboczych w roku, a więcej niż jedna szóstą dochodu jest przeznaczana na ich samochód.

Jeżeli punktem centralnym życia w Stanach nie jest wszechpotężny dolar, z pewnością jest nim wszechobecny samochód.

*Andy Singer, KarykAUTury, s. 11-12; National Forest Service, „Road Analysis”; U.S. Department of Transportation, „Summary of Travel Trends”; U.S. Bureau of the Census, „Statistical Abstract of the United States” 1999.*

*1. Co autorowi artykułu nie podoba się w autach?*

*Jest ich dużo, zajmują dużo miejsca (parkingi, podjazdy, autostrady, drogi). Wszystko dopasowuje się do transportu samochodowego – przyjmuje się, że każdy posiada auto.auta wypierają z ulic zieleń i drzewa.*

*2. Jak auta zmieniły życie człowieka w SA?*

*Prawie wszystko w USA toczy się wokół aut. Dotyczy to architektury, zagospodarowania przestrzennego, życia społecznego, wydarzeń sportowych i kulturalnych itd.*

*3. Ile czasu spędzają Amerykanie za kierownicą?*

*Dziesięć czterdziestogodzinowych tygodni roboczych w roku.*

*4. Jak różni się sytuacja w Polsce od sytuacji w Ameryce?*

*5. Czy obywatele polscy są zależni od samochodów w takim samym stopniu jak obywatele USA?*

**Krok 6:** Wnioski (czy uczniom podobały się zajęcia, czego nowego nauczyli się w trakcie zajęć, jakie uczucia towarzyszyły im w trakcie zajęć itp.).

## AMERYKA – OLBRZYMI PARKING

Tych podrabianych aut jest tysiące. Zrozumiałem to w roku 1983, tuż po opuszczeniu murów szkoły średniej. Wraz z kolegą nie udało się nam zdobyć biletów na koncert rockowy na Long Island i musieliśmy czekać przed Coloseum 3 godziny na autobus powrotny. Kiedy się rozejrzałem wokół siebie, nie dostrzegłem nic innego oprócz niekończących się parkingów otoczonych niekończącymi się autostradami, ulicami i oraz wjazdami i zjazdami z autostrady. Wszędzie pełno aut – setki i tysiące aut. Pomiędzy tą lawiną betonu nie widziałem ani jednego drzewa, krzaku czy nawet źdźbła trawy.



Jak tylko zacząłem postrzegać auta w ten sposób, zdałem sobie sprawę, że w Północnej Ameryce niemal wszystko toczy się wokół aut. Dotyczy to architektury, zagospodarowania przestrzennego, życia społecznego i oczywiście zaopatrywania w podstawowe towary i usługi. W naszym społeczeństwie nawet najprostsze spotkanie ludzi, na przykład na koncercie, czy przy okazji zawodów sportowych, nie obejdzie się bez tysiąca samochodów i kilometrów asfaltu.

W Ameryce zostało tylko kilka cennych miejsc, gdzie nie widać lub nie słychać żadnych dróg szybkiego ruchu czy autostrad. Nawet parki narodowe nie zostały oszczędzone. Na obszarze amerykańskich lasów państwowych o powierzchni 777 000 km<sup>2</sup> wybudowano do tej pory 617 000 km autostrad. Amerykanie „odpracowują” za kierownicą średnio 10 czterdziestogodzinnych tygodni roboczych w roku, a więcej niż jedna szóstka dochodu jest przeznaczana na ich samochód.

Jeżeli punktem centralnym życia w Stanach nie jest wszechpotężny dolar, z pewnością jest nim wszechobecny samochód.

*Andy Singer, KarykAUTury, s. 11-12; National Forest Service, „Road Analysis”; U.S. Department of Transportation, „Summary of Travel Trends”; U.S. Bureau of the Census, „Statistical Abstract of the United States” 1999.*

1. Co autorowi artykułu nie podoba się w autach?
2. Jak auta zmieniły życie człowieka w SA?
3. Ile czasu spędzają Amerykanie za kierownicą?
4. Jak różni się sytuacja w Polsce od sytuacji w Ameryce?
5. Czy obywatele polscy są zależni od samochodów w takim samym stopniu jak obywatele USA?